

Propozycje zabaw, zajęć i ćwiczeń dla naszych „Biedronek” na dzień 16.04.2020 r.



Dzień dobry kochane dzieci i drodzy rodzice!

1*„Żabie kroki” – zabawa ruchowa przy piosence (bardzo prosimy o włączenie dzieciom piosenki, niech przy niej dowolnie poruszają się, zachęcamy do ruchu również rodziców)
<https://www.youtube.com/watch?v=i6jnXanLvuU>

2* „Haneczka na wsi” - słuchanie opowiadania L. Kulas czytanego przez rodzica (bardzo prosimy rodziców o przeczytanie poniżej zamieszczonego opowiadania, poproście, żeby dzieci wysłuchały uważnie i zapamiętały przygody Haneczki). Dziękujemy!

Haneczka ma 6. lat. Uczy się jeszcze w przedszkolu, ale po wakacjach pójdzie do szkoły. Mama Hani jest lekarzem. Leczy dzieci i dorosłych. Tata jest nauczycielem. Uczy młodzież w liceum.

Haneczka mieszka z rodzicami w dużym mieście, przy bardzo ruchliwej ulicy. Czasami, kiedy rodzice mają trochę wolnego czasu cała trójka wybiera się do parku na spacer, żeby odpocząć od hałasu, pooddychać świeżym powietrzem i posłuchać śpiewu ptaków.

Ale to nie to samo co odpoczynek u babci i dziadka. Haneczka uwielbia jeździć do nich na wieś.

- Haneczko, niespodzianka, jedziemy do babci i dziadka – poinformowała mama.

- Super! – zawołała Hania. A kiedy jedziemy? – Jutro z samego rana – odpowiedziała mama, która już była zajęta pakowaniem.

- Mamo, a może pojedziemy dzisiaj. Byłoby fajnie! – błagalnym tonem odezwała się Hania.

- Dzisiaj? No, nie winem, czy tata się zgodzi. Musielibyśmy jechać wieczorem a na wieś dotarlibyśmy w nocy. Ale, jeżeli tata się zgodzi to możemy jechać – odpowiedziała mama.

Hania wiedziała, że tata się zgodzi, już ona wie jak go ubłagać. Pobiegła do garażu, gdzie tata odkurzał samochód.

- Tatku kochany, tatusiu mój proszę, proszę – już przed garażem słysząc było błagalny ton dziewczynki. Wbiegła do środka i rzuciła się tatusiowi na szyję. – Wiesz tatusiu, jakbyśmy dzisiaj pojechali, to juro od samego rana mogłabym pomagać babci i dziadkowi – szybko, niemal na jednym wydechu powiedziała Hania.

Tata zrobił minę człowieka zamyślonego i uśmiechnął się. – Tak właściwie to ja już prawie skończyłem, jeżeli wy drogie panie jesteście spakowane to możemy jechać! – z uśmiechem odparł tata. – Super – jedziemy, jedziemy!

Na wieś dotarli bardzo późno i Haneczka po powitaniu się z dziadkami i umyciu się poszła spać.

Rano pierwsze kroki skierowała do łazienki (Haneczka pamięta, że mycie to ważna sprawa, zawsze robi to dokładnie) a później zajrzała do kuchni.

- Jejku, jakie pyszności! – zawołała Haneczka na widok stołu i znajdujących się na nim potraw. –

- Babuniu, dzień dobry. Czy to wszystko ty sama przygotowałaś? – zaciekawiła się Haneczka.

- Babciu, babciu, a pójdziemy odwiedzić Łatkę? (Łatka to ulubiona krówka Hani) – Spokojnie skarbie – odparła uśmiechnięta na widok wnuczki babcia. Wszystko po kolei. Skoro już się umyłaś to teraz, co trzeba zrobić? – Zjeść śniadanko! – zawołała Hania.

Po chwili w kuchni pojawili się już dziadek, mama i tata. Wszyscy zasiedli do stołu.

Po śniadaniu można było w końcu zacząć pomagać babci. Najpierw wypuścili kury z kurnika i posypały im ziarna zbóż. – Zostaw otwarte drzwi do kurnika Haniu – powiedziała babcia. Dlaczego? – zapytała zdziwiona Haneczka i posłusznie otworzyła drzwi.

- Bo widzisz skarbie, w kurniku oprócz grzędy kury mają gniazda i to do nich składają w ciągu dnia jaja – wyjaśniła babcia i odłożyła pojemnik z ziarnami na miejsce. Od kur poszły do kaczek, gdzie babcia dała im karmę a Hania nałata świeżej wody. Hania już wie, że kaczki muszą mieć świeżą wodę przez cały dzień.

Haneczka z babcią odwiedziły jeszcze kozę Basię i owieczkę Lilę. Na koniec stęskniona Haneczka doczekała się wizyty u krówki Łatki.

- To był pracowity poranek – stwierdziła babcia. – Zasłużyliśmy na ciepłe kakao – dodała.

Hania i babcia poszły do kuchni. Babcia wyjęła ciasto i zajęła się przygotowywaniem kakao, a Hania zasypywała babcię pytaniami:

- Po co wam tyle kur?

- Dlaczego w zagrodzie pojawiały się gęsi skoro były już kaczki?

- Dlaczego dziadek ma tyle uli?

Stop Haneczko, powoli.– babcia ugotowała kakao, odstawiła garnek na bok, żeby je wystudzić i usiadła obok Hanusi. – Pytasz po co tyle kur? A co dzisiaj jadłaś na śniadanie? – babcia objęła ramieniem wnuczkę i mocno przytuliła ją do siebie.

- Najbardziej to mi smakowało jajko na miękko – odpowiedziała Hania i uśmiechnęła się na myśl o pysznym śniadanku.

- A twój tata, co on tak uwielbia jeść? – zaciekawionym tonem zapytała babcia.

- Miód! Wiesz babciu, on nawet herbatę sładzi miodem. Mama mówi, że miód jest bardzo zdrowy – z powagą odpowiedziała Hania i dodała: no tak, przecież ten miód mamy od was!
 - A my skąd mamy jajka, miód i jeszcze wiele innych produktów, np. wełnę, mleko, pióra na poduszki i – babcia nie mogła dokończyć, bo odezwała się radośnie Hania
 –Wiem, wiem, niemów babciu to wszystko od zwierząt!
 - Jak chcesz to możemy później porozmawiać o tym, co nam dają zwierzęta, ale teraz zawołaj wszystkich na ciasto i kakao. A tak przy okazji, pyszne kakao skąd mamy? – zapytała babcia i głośno się zaśmiała. – Pewnie od brązowej krowy! – dodała i zajęła się przygotowywaniem posiłku.

*Rozmowa na temat opowiadania:

- Dlaczego Haneczka lubi jeździć do babci i dziadka na wieś?

- Co Hania robi u dziadków?

- Czego dowiedziała się Haneczka?

/lub dla dzieci zdolnych: Opowiedz, gdzie, z kim i do kogo pojechała Haneczka. Co tam robiła i czego się dowiedziała? – dziecko opowiada swoimi słowami przygody Hani. /

”Chodzimy, jak zwierzęta!”- zabawa ruchowa.

Dla rozruszania się, proponujemy, żeby rodzic podawał nazwę zwierzątka a dziecko pokazywało, jak ono chodzi.

3*Zapraszamy do obejrzenia filmiku : „Skąd bierze się mleko? „

https://youtu.be/y_gXAlEJCik

4*Karta pracy nr 1 „Co nam dają zwierzęta?” Jeżeli macie Państwo możliwość wydrukowania karty to prosimy wydrukujcie ją dzieciom, ale jeżeli nie, to mogą łączyć zwierzęta z produktami, które od nich pochodzą na ekranie). Dziękujemy!

5*”Żabie kroki” – słuchanie piosenki z nagrania.

- Do czego zachęca nas ta piosenka? Co możemy przy niej robić?

- Z kim i jak tańczył bocian?

***Analiza i synteza słuchowa słowa: żaba**

Dzieci dzielą słowo: żaba na sylaby /liczą ile jest sylab

: na głoski/ liczą ile jest głosek

Wymieniają inne słowa, w których głoskę „ż” słyszą na początku słowa (np. żubr, żurek, żyrafa, ...), w środku (np. leżak, jeżyna, kałuża, ...).

/Zwracamy uwagę, że głoska „ż” na końcu słowa jest często słyszana jak głoska „sz”, np. w słowie garaż/

***Budowanie schematu słowa: żaba.** /potrzebne są białe kartoniki – były załączone przy wprowadzaniu poprzedniej litery/

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie **żaba**

Następnie układają tyle kartoników, ile głosek słyszą w słowie: żaba- wymawiają głoski głośno, dotykając kartoników.

***Budowanie schematu słowa: Żaneta**

Rodzic mówi: mama twojej koleżanki Mai ma na imię Żaneta.

Dzieci dzielą imię na sylaby i na głoski

Układają z kartoników schemat imienia.

***Budowanie modeli słów: żaba, Żaneta** /potrzebne będą kartoniki: czerwone i niebieskie/

Określenie rodzaju głoski „ż”:

Długo: żżżyyy...

Krótko: żżż ...

Skoro głoski „ż” nie da się śpiewać to co to jest: samogłoska, czy spółgłoska?/ dzieci odpowiadają/

Głoska „ż” jest spółgłoską i oznaczamy ją na niebiesko.

Pod schematami słów dzieci zaznaczają miejsca głoski „ż” niebieskimi kartonikami.

Uzupełniają modele słów: żaba, Żaneta, niebieskimi i czerwonymi kartonikami.

***Odkrywanie litery „ż, Ż”** /będą potrzebne kartoniki z literami/

Rodzic pokazuje literę „ż i Ż – dzieci omawiają ich wygląd. Wskazują różnice pomiędzy literami. Następnie umieszczają kartoniki z literami we właściwych miejscach pod modelami słów: żaba, Żaneta.

Rodzic pyta: kiedy używamy wielkiej litery?

***Umieszczanie poznanych liter we właściwych miejscach.**

Dzieci umieszczają pod modelami słów kartoniki z odpowiednimi literami. Czytają wyrazy.

***Piszemy literę ż:**

-Wiersz (wyliczanka sylabowa) do nauki pisania litery „ż”

1 2 3 4 1 2 3 4
W jed- / nym / sta - / wie // jed - / na / za - / ba //
W dru- / gim / sta- / wie // dru - / ga / za - / ba //
Jed- / na / za - / ba // dr- / giej / za - / bie //
Swe / przy - / go- / dy // o - / po- / wia - / da //

(na 4. Zawsze stawiamy kropkę).

- Piszemy literę - ż:

w powietrzu, na dywanie, na plecach mamy/taty; na dużym arkuszu papieru – może być gazeta; po śladzie; samodzielnie w liniaturze – Karty pracy.

*Zapraszamy Was teraz do zabaw konstrukcyjnych. Jeżeli macie jakieś klocki to może uda się wam wybudować budynki, np. kurnik, oborę a może dom na wsi.

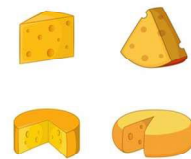
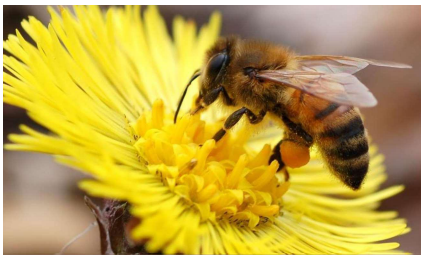
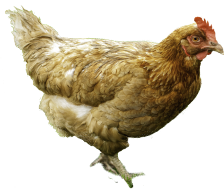
*Jeżeli będziecie mieli chęć możecie sięgnąć po karty pracy, które poniżej załączamy.

Życzymy miłego dnia! Pani Lidzia i pani Asia.



Kart pracy poniżej.

Karta pracy nr 1 /połącz zwierzęta z produktami, które od nich pochodzą/



Rysuj palcem kształty litery z - małej i wielkiej. Pisz litery z, Z po śladach, a potem - samodzielnie.



z z z z z z z z z z z z z

z z

Z Z Z Z Z Z Z Z Z

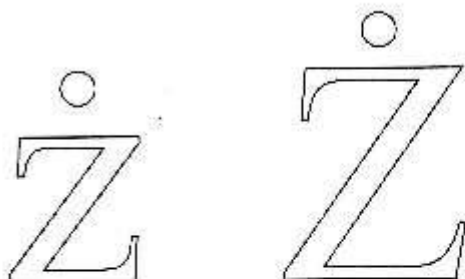
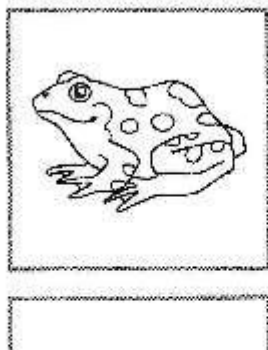
z z

z z z z z z z z z

z z

z z

- ☛ Podziel na głoski słowo żaba. Pokoloruj litery ż, Ż.



- ☛ Przeczytaj.

ża że zo zu żi ży żaba żart
żyrafa żubr żuk leżak noże

- ☛ Przeczytaj. Dopowiedz nazwę ptaka. Narysuj go.

W trawie obok jeziora
żaba wypatrywała...,
bo wiosna już była,
a... nadal nie było.
Ale, ale, kto tak wysoko
lata? Niestety, to on.



pa wie za by ki no gi le żak

- ☛ Pisz litery po śladach.



	A		M		O
	T		I		K
	Y		L		D
	E		U		R
	W		P		S
	G		N		B
	Z		L		J
	C	Domino literowe			F